

# **S C E N A R I U S Z „ KRÓLOWA ŚNIEGU”**

teatrzyk kukietkowy „ Iskierka”

do wykorzystania w klasach I-III

**autor scenariusza:** mgr Marzena Kliś

Osoby:

Narrator I , II , III

Królowa Śniegu

Gerda

Kaj

Babcia

Rozbójniczka

Renifer

Róże

Rzeka

## **Scena I**

/Słuchać muzykę z oddali, zaczyna mówić narrator I/

### **NarratorI**

Pewien bardzo zły czarownik, zrobił kiedyś lustro. Posiadało ono tę właściwość , że wszystko co dobre i ładne odbijało się w nim niewyraźnie, a to co złe i brzydkie, było bardzo wyraźne, i stawało się jeszcze brzydsze.

Najpiękniejsze krajobrazy wyglądały w tym lustrze jak gotowany szpinak, ludzie byli szkaradni, mieli tak wykrzywione twarze, że nie można ich było rozpoznać.

## **NarratorII**

Ale nie to było najgorsze. Czarownik i jego pomocnicy wpadli kiedyś na pomysł, żeby pokazać lustro aniołom. Wzbili się wysoko, zmierzając ku niebu, lecieli wyżej i wyżej. Nagle gdy byli już prawie u celu ,lustro gwałtownie zadrżało i z hukiem spadło na ziemię. Rozbiło się na miliardy maleńkich kawałków, tak małych jak ziarenka piasku. Gdy taki kawałek dostał się do oka człowiek widział wszystko na odwrót. Najgorzej jednak gdy trafił do serca, wtedy przestawał się śmiać i serce zamieniało się w kawałek lodu.

A teraz zaczyna się pewna baśń którą wam zaraz opowiem- posłuchajcie.

## **NarratorIII**

Żyło sobie dwoje biednych dzieci w wielkim mieście. Ich domy graniczyły ze sobą. Latem siedziały i wpatrywały się w rosnące przed ich domem krzewy różane. Zimą , gdy świat pokrywała puchowa biała kołderka Kaj i Gerda spoglądali przez okna i zachwycali się spadającymi z nieba płatkami śniegu.

**Scena II** / cicha muzyka w tle przy kominku siedzi babcia , Kaj Gerda.

### **babcia**

- Spójrzcie kochani jak pada, śnieg . Wygląda, jak roje białych pszczoł.

### **Kaj**

-A czy one też mają swoją królową?

- Oczywiście jest piękna, ale mówią też że jest bardzo zła.

### **Gerda**

- A czy ona może tu przyjść?

### **Babcia**

- Cicho kochanie. Nawet nie mów głośno . Królowa Śniegu zagląda do okien i może usłyszeć naszą rozmowę.

**Kaj**

-Niech tylko spróbuje tu przyjść. Posadzę ją przy kominku i wtedy zobaczymy. Chodź tu królowo zapraszam Cię!

**Gerda**

-Kaj co Ty robisz? Zamknij okno. Przestań! Co się stało?

**Kaj**

- Nie wiem. Cos mi wpadło do oka, i boli mnie serce. Coś mnie ukłuło

**Gerda**

-Kaj popatrz na mnie! Co się stało? Co Cię ukłuło? Nie wiem, otworzyłem tylko okno .

**Kaj**

- Spokojnie chyba już mi przeszło . Może jutro wybiorę się na sanki?

**Gerda**

- Przyjdź po mnie pójdziemy razem

**Kaj**

- Nie ! Pójdę z moimi kolegami. Ty jesteś jakaś dziwna ...i brzydka

/Gerda płacze wybiega/

Muzyka- zawieja śnieżna

**ScenaIII**

Spokojna muzyka /

Kaj wychodzi z sankami /

/Zaczyna się zabawa na śniegu słysząc śmiechy dzieci. Dzieci rozchodzą się do domu . Rośnie nastrój grozy. Kaj zostaje sam . Pojawiają się białe sanie. Wysiada z nich biała dama./

**Królowa Śniegu**

- Witaj Kaj

**Kaj**

- Skąd znasz moje imię?

**Królowa Śniegu**

- Och znam Cię od dawna/ śmieje się/

Słyszałam, jak mówiłeś , że się mnie nie boisz.

Kaj

-To prawda. Nie boję się Ciebie.

**Królowa Śniegu**

-Jeśli tak, to przyczep swoje małe saneczki do moich i jedź ze mną.  
Pokażę Ci moje królestwo.

**Kaj**

- A właściwie to czemu nie? Tu jest nudno i brzydko.

**Królowa Śniegu**

-W takim razie ruszamy . W drogę koniki ! Prosto do pałacu.

/ słysząc tętent koni i śmiech królowej/

**Scena IV**

/cicha muzyka/

### **NarratorIII**

Minęła zima . Gerda smutniała coraz bardziej. Każdego ranka wyglądała przez okno, czy jej przyjaciel nie wraca. Przyszła wiosna . Dziewczynka straciła nadzieję. Poszła nad rzekę wierząc, że ta opowie jej co stało się z Kajem.

### **Gerda**

- Rzeka czysta , błękitno-zielona. Czy widziałaś Kaja?

### **Rzeka**

- Nie moja droga nie było go tutaj. Idź szukaj go dalej. Może róże powiedzą Ci coś o nim.

### **Gerda**

-Jakie jesteście piękne! Zupełnie jak te, które z Kajem podziwialiśmy dawno temu w naszym domu.

### **Gerda**

- Róże moje kochane! Czy widziałyście Kaja? Czy on umarł?

### **Róże**

- Nie , on żyje. /powiedziały chórem kwiaty/

Nie ma go pod ziemią , gdzie leżą umarli . On żyje, idź go szukaj dalej , idź przez ogromny las.

/Szum lasu nawoływania puszczyka nocą/

### **Gerda**

- Jak tu strasznie, drzewa takie ogromne , głosy takie dziwne. Chyba zatrzymam się i zasnę. Ruszę gdy zrobi się jasno.

-Nie, nie wolno mi się zatrzymać.

### **Rozbójniczka**

-Stój i dawaj złoto dziewczyno!

### **Gerda**

-Ojej nie rób mi krzywdy! Nie mam złota . Kim jesteś?

**Rozbójniczka**

-Nie Twoja sprawa. Ja tu mieszkam, a Ty coś za jedna? Księżniczka?

**Gerda**

- Nie jestem księżniczką. Mam na imię Gerda szukam swojego przyjaciela.

-To źle trafiłaś. Tu nie ma obcych. Mój ojciec i bracia dawno by się z nim rozprawili ha ha.

**Gerda**

-Powiedz gdzie mogę szukać Kaja?

**Rozbójniczka**

-Nie jestem taka mądra ale zapytam mojego renifera. On widział cały świat.

**Rozbójniczka**

-Lepiej prześpij się w stajni, a rano ruszysz w drogę z moim reniferem.

**Gerda**

- Dobrze , tak zrobię , bo już nogi mnie bolą.

**Rozbójniczka**

-A jeśli nie masz złota to oddaj mi swoje śliczne buciki.

-Możesz wziąć sobie moje na drogę.

**Gerda**

- Zgoda zrobię wszystko żeby odnaleźć Kaja

**ScenaV**

/ Renifer wiezie na grzbiecie zmęczoną Gerdę/

**Gerda**

-Dokąd mnie wieszysz? Czy wiesz gdzie jest Kaj?

**renifer**

- Jest tylko jedno miejsce skąd trudno wrócić. Jedziemy do pałacu Królowej Śniegu.

**Gerda**

- A jeśli go odnajdę , czy wróci ze mną?

**renifer**

- Tego Ci nie powiem, jeśli sobie przypomni kim był wcześniej, to jest nadzieja że tak. Ale jeśli jego serce zamarzło, to szkoda Twoich łez. On zostanie z Królową Śniegu na zawsze.

**renifer**

- Przed nami pałac . Zostawiam Cię idź go odszukaj. Będę czekał tutaj .

**Gerda**

-Jak tu pięknie, ale tak pusto i zimno, Kaj, Kaj gdzie jesteś?

**Kaj**

-Kim jesteś czego tu szukasz?/Kaj siedzi i układa z kawałków lodu serce/

**Gerda**

- Mój przyjacielu to ja Gerda. Szukałam Cię długo. już straciłam nadzieję. Wracaj ze mną do domu, do babci do naszych róż.

**Kaj**

- Gerda nie płacz! Ppoznamę Cię. Ja chyba spałem. Nie wiem co się ze mną działo. Jak dobrze że jesteś. Uciekajmy stąd do domu ./Wchodzi Królowa Śniegu/

## **Królowa Śniegu**

-A dokąd to ? Kaj sam zdecyduj , czy naprawdę zostawisz mnie samą? --  
Przecież niczego Ci tu nie brakuje. Zobacz wokoło masz wszystko. To królestwo należy do Ciebie.

## **Kaj**

- mylisz się Królowo. Żadne skarby tego świata nie zastąpią miłości. Tylko trzeba mieć serce żeby ją choć przez chwilę poczuć.

/Radosna muzyka,. Zakończenie/